

ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, święta państwowe, 22 Lipca, święto Rewolucji, Dzień Kobiet, obchody świąt państwowych

Święta państwowe w PRL-u

Nie było jakichś większych obchodów czy pochodów na 22 Lipca. To znaczy, pewnie one były w Warszawie na przykład, bo chyba w telewizji to było pokazywane. 22 lipca to jest taki okres roku, kiedy było bardzo dużo pracy na doświadczeniach, bo to akurat i żniwa, i zbiory. Oczywiście, dzień wolny bardzo się wtedy przydawał, ale jakoś tak żeby to obchodzić jako święto, to nie było po temu ani warunków, ani potrzeby. [Akademie czy zebrania] może były na przykład w skali miasta, ale myśmy w tym nie brali udziału.

Było święto Rewolucji, to też jakoś żadnych pochodów sobie nie przypominam, natomiast były akademie różne, zawsze był stół prezydialny, za tym stołem prezydialnym siedzieli jacyś dygnitarze, w zależności od miejsca to takiego czy innego szczebla. Zawsze był wygłaszany jakiś taki referat na temat znaczenia Rewolucji Październikowej i zwykle ten referat się kończył takim nawiązaniem do aktualnej sytuacji, no i jak to teraz ten świat kapitalistyczny chce zniszczyć zdobycze socjalizmu, ale socjalizm zwycięży – no, powiedzmy, w takim duchu [to było]. W tych sprawach myśmy się liczyli również z sytuacją naszych przełożonych, to znaczy czy dyrektora Instytutu, czy tych nawet kierowników zakładów, bo jeżeli była mała frekwencja, to na nich głównie spadały rozmaite tam jakieś przykrości czy represje, to żeby im tej przykrości nie robić, można było pójść. Zwykle w czasie tych obchodów święta Rewolucji bywały jakieś odznaczenia wręczane państwowe. Odznaczenia były często związane ze stażem pracy, wypadało, jak ktoś dobrze pracował, po piętnastu latach dać Brązowy Krzyż Zasługi. Ale były i takie przypadki, gdzie naprawdę ludzie dobrze pracujący byli odznaczani, na przykład takie [było odznaczenie] Zasłużony dla rolnictwa, jeżeli ktoś się bardzo angażował w sprawy czy takich szkoleń dla rolników, czy przygotowywania jakichś instrukcji dla tej już działalności praktycznej, no to występowała dykcja [z wnioskiem], a ministerstwo przyznawało te odznaczenia. Jeszcze we Wrocławiu mieliśmy z tym do czynienia, obserwując to, że różni nasi koledzy starsi dostawali wówczas niektóre odznaczenia. Nie było tak, że to wyłącznie

dla partyjnych czy dla jakichś takich konfidentów [było przeznaczone], nie.
W zakładach pracy były organizowane takie spotkania z kobietami [z okazji Dnia Kobiet]. Na tych spotkaniach, jak zakład miał więcej pieniędzy na fundusz socjalny, była kawa, jakieś tam herbatniki, a jak miał mniej, to tylko były gratulacje, życzenia dla kobiet i każda dostawała goździk i parę rajstop.

Data i miejsce nagrania	2005-05-14, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"